



# Bestialstwa faszystów amerykańskich w Korei

## Pismo Rządu Koreańskiej Republiki Ludowej do Rady Bezpieczeństwa

**PEKIN.** Minister spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej Pak Hen En przesłał na ręce przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa i sekretarza generalnego ONZ pismo, w którym domaga się niezwłocznego podjęcia kroków w celu położenia kresu barbarzyńskim aktom, dokonywanym przez interwentów amerykańskich w Korei i zakomunikowania o podjętych krokach. Pismo przypomina, że dnia 5 sierpnia br. rząd Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej, protestując przeciwko barbarzyńskim aktom, dokonywanym w Korei przez imperialistów amerykańskich z pogwałceniem prawa międzynarodowego oraz powszechnie uznanych norm moralnych, zażądał od Rady Bezpieczeństwa podjęcia kroków w celu niezwłocznego położenia kresu zbrodniczej działalności sił zbrojnych interwentów amerykańskich. Jednakże przedstawiciele bloku anglo - amerykańskiego w Radzie Bezpieczeństwa odmówili rozpatrzenia powyższego pisma rządu Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej. W konsekwencji Rada Bezpieczeństwa dotychczas nie podjęła żadnych kroków, aby położyć kres nikczemnym zbrodniom ame-

rykańskich sił zbrojnych w Korei.

W okresie od 7 sierpnia do 7 września myśliwce amerykańskie w czasie nalotów na Phenian zrzuciły niezliczoną ilość bomb na domy mieszkalne, bez wyboru ostrzeliwując z karabinów maszynowych najgęściej zaludnione dzielnice.

Lotnictwo amerykańskie zbombardowało w barbarzyński sposób miasto Chongczing. 9 sierpnia przeszło 60 bombowców amerykańskich zrzuciło na to miasto ponad tysiąc bomb, burząc 2.626 domów mieszkalnych oraz zabijając 1.034 i raniąc 2.347 osób spośród ludności cywilnej. Ataki takie powtórzyły się kilkakrotnie Chongczing, który posiada 120 tysięcy mieszkańców, jest zniszczony w 90 proc.

W wyniku stałego bombardowania i ostrzeliwania przez samoloty amerykańskie, wszystkie wsie i mniejsze miasta południowej części Korei oraz wiele miejscowości, położonych wzdłuż szos w Korei północnej, są doszczętnie zniszczone.

Pragnąc skazać naród koreański na bezrobocie, nędzę i głód - stwierdza dalej pismo ministra Pak Hen Ena do Rady Bezpieczeństwa i sekretarza generalnego ONZ - interwencji amerykańscy systematycznie niszczą przemysł Korei. Zniszczyli oni młyny w wielu miastach oraz największą w kraju hutę w prowincji Awanghe. Zburzyli fabryki konfekcji i trykotażu w Phenian, Sunan i Wonsan oraz kombinaty chemiczny w Hennam, produkujący nawozy sztuczne dla całego kraju. Zniszczyli oni w Hynnam i w Phenian fabryki obuwia gumowego, które jest głównym rodzajem obuwia, używanego przez ludność Korei, oraz niedawno zbudowaną w Nampho

hute szklaną i wiele innych przedsiębiorstw. W wyniku tych bombardowań zginęło wielu robotników, a jeszcze więcej odniosło rany.

Aby zwiększyć liczbę ofiar wśród ludności cywilnej, interwencji amerykańscy zrzucają wiele bomb z opóźnionym zapłonem, licząc na to, że wybuchną one, gdy ludność, po odwołaniu nalotu, wyjdzie ze schronów, szukając zabitych i rannych wśród ruin i usiłując uratować resztki swego mienia.

Wszystkie te barbarzyńskie akty uzbrojonych interwentów amerykańskich w Korei są brutalnym pogwałceniem prawa międzynarodowego i powszechnie uznanych norm. Wszystkie te fakty świadczą dobitnie, jak czynnym kłamstwem było niedawne oświadczenie Achesona, że samoloty amerykańskie w Korei bombardują tylko obiekty wojskowe. Zbrodnie armii amerykańskiej w Korei dowodzą, że imperialiści amerykańscy, prowadząc agresywną wojnę przeciwko narodowi koreańskiemu, bez najmniejszych wyrzółów sumienia stosują najnikczemniejsze i najokrutniejsze metody.

Komunikując o powyższych faktach - stwierdza w zakończeniu pismo ministra Pak Hen Ena - Rząd Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej raz jeszcze energicznie domaga się podjęcia nieodzownych kroków, aby niezwłocznie położyć kres barbarzyńskiej działalności agresorów amerykańskich w Korei. Proszę Pana o przekazanie tego pisma wszystkim członkom Rady Bezpieczeństwa ONZ i poinformowanie mnie o podjętych w tej sprawie krokach.

# Powstrzymanie zbrodniczego ramienia podlegaczy wojennych jest możliwe

## Przemówienie tow. Maurice Thoreza na wielkim wiecu ludowym

**GENEWA.** Jak donoszą z Paryża, na placu przed ratuszem w Gap, odbył się potężny wiec ludowy, na którym wygłosił przemówienie Thorez.

Zadne groźby, żadne prześladowania nie przeszkodzą nam w prowadzeniu walki przeciwko przedłużeniu okresu służby wojskowej, nie przeszkodzą nam w prowadzeniu walki o pokój - oświadczył Thorez. Rząd bezprawnie przesładuje pracujących imigrantów, republikanów hiszpańskich, stosując metody, które przypominają metody Gestapo. Prasa rządowa podkreśla, że jest to tylko ostrzeżenie i pierwszy krok do powtórzenia ciosu, zadanego 1939 roku robotnikom - komunistom.

Już prawie 4 lata - mówił dalej Thorez - toczy się nie sprawiedliwa wojna kolonialna przeciwko narodowi wietnamskiemu, któremu konstytucja zagwarantowała prawo do własnego państwa. Dwa i pół miesiąca temu interwencji amerykańscy wzniesli pożar na Dalekim Wschodzie, dokonując agresji kolonialnej przeciwko narodowi koreańskiemu.

Możliwe jest jeszcze powstrzymanie zbrodniczego ramienia podlegaczy wojennych. Należy w tym celu zapewnić sojusz robotników i chłopów, sojusz pracujących - komunistów, socjalistów i katolików. Pleven oświadczył w Strassburgu

o „przejściowym niezadowoleniu“, które jest rzekomo przyczyną wzrostu naszej partii. Pleven usiłuje sobie i osobom uprzywilejowanym, jak również łapownikom, dodać odwagi. Wie on dobrze, że przyczyny wpływów Partii Komunistycznej są głębokie i stałe. Coraz większa liczba Francuzów - powiedział Thorez - widzi w naszej Partii obrońcę żywoitych postulatów mas ludowych. Obrońcę wolności, pokoju i niezależności narodowej. Pleven i jego wspólnicy nie mogą nam także wybaczyć naszej nieskazitelnosci. Nigdy jeszcze żaden z członków Partii nie był zamieszany w jakakolwiek brudną aferę finansową. Właśnie to jest przyczyną naszych sukcesów we wszystkich wyborach. Gdyby w nadchodzącą niedzielę odbyły się wybory, jeszcze więcej naszych przedstawicieli wybrano by do Zgromadzenia Narodowego. Oto przyczyna, dla której reakcja przygotowuje nowe machinacje wyborcze aby zmniejszyć liczbę przedstawicieli klasy robotniczej. Lecz gdyby nawet udało się reakcji ukraść nam mandaty, nie zdoła ona odebrać nam serca klasy robotniczej, ani jednego serca proletariatu.

W zakończeniu Thorez wyraził pewność w zwycięstwo sprawy, o którą walczy Francuska Partia Komunistyczna.

## Spotkanie polskich i niemieckich b. więźniów politycznych

**GUBIN.** W Gubinie nad Nysą Łużycką, dnia 10 września br. odbyło się z okazji organizowanych przez Niemceki Związek Bojowników Antyfaszystowskich uroczystości, poświęconych pamięci bojowników antyfaszystowskich - spotkanie byłych więźniów politycznych polskich i niemieckich.

W uroczystości w Gubinie (Niemiecka Republ. Demokr.), która zgromadziła tysiączne tłumy mieszkańców z Gubien oraz okolicznych miast i wsi, wzięła udział kilkudziesięciuosobowa delegacja b. więźniów politycznych i młodzieży polskiej z pocztami sztandarowymi, entuzjastycznie witana przez ludność niemiecką.

W równocześnie odbywającej się manifestacji w Gubinie, w której brały udział delegacje Związku b. Więźniów Politycznych ze wszystkich województw Polski i tysiączne rzesze mieszkańców Gubina i powiatów woj. zielonogórskiego, uczestniczyło kilkudziesięciu b. niemieckich więźniów politycznych, (V. V. N.), delegacje związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ).

Uroczystości zamieniła się w serdeczną manifestację na rzecz przyjaźni polsko-niemieckiej, trwałości granicy na Odrze i Nysie i na cześć międzynarodowego obozu pokoju z wielkim STALINEM na czele.

## Metalowcy wykazują konieczność zmiany dotychczasowych norm

**WARSZAWA.** Z żądaniem zmiany dotychczasowych norm pracy występuje coraz więcej robotników przemysłu metalowego. Domagają się oni przejścia na nowy, sprawiedliwy system normowania pracy, opracowany według ścisłych kalkulacji technicznych.

„Dotychczasowe normy - oświadczył na zebraniu oddziału mechanicznego i odlewni Zakładów Budowy Urządzeń Technicznych Nr 7 w Zawiesiu kowal, Stanisław Paluch - są przestarzałe i nie odpowiadają dzisiejszej technice produkcji. Do poznaliśmy wielu usprawnień, niestannie udoskonalamy metody produkcji, a normy pozostały takie same jak dawniej“.

W Zakładach Przemysłu Metalowego w Łodzi i województwie żądania zmiany norm pracy wysuwane są na naradach produkcyjnych.

M. in. potrzebę zmiany norm wykazali ślusarze Zakładów Mechanicznych im. J. Strzelczyka w Łodzi, za-

trudnieni przy montażu maszyn.

W Zakładach Budowy Kotłów i Maszyn Nr 7 w Krakowie z żądaniem zrewidowania starych norm pracy wystąpił przewodnik pracy Z. Starzak, ślusarz brygady remontowej. W liście otwartym do załogi Starzak wskazał na konieczność zmiany dotychczas stosowanych w tych zakładach norm, które hamują rozwój produkcji i przynoszą wielkie straty gospodarce narodowej.

## Komisja Polityczna Stowarzyszenia Przyjaciół ONZ omawiała sprawę Korei

**GENEWA.** Komisja Polityczna Kongresu Stowarzyszenia Przyjaciół ONZ obradowała ostatnio nad rezolucjami francuską, brytyjską i czechosłowacką w sprawie Korei.

Przedstawiciel Anglii usiłował przez forsować tezę, że agresorem jest Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna.

Przewodniczący delegacji polskiej, Jerzy Putrament zabrał głos i stwierdził, iż wiadomo powszechnie, że Rada Bezpieczeństwa uchwaliła rezolucję sankcjonującą zbrojną interwencję.

Po przemówieniach delegatów Belgii, USA i Bułgarii nieprzewodniczący Stowarzyszenia Pierre Cot zaproponował stworzenie podkomisji, której zadaniem byłoby opracowanie rezolucji zawierającej trzy punkty:

- 1) Zaprzestanie bombardowania ludności cywilnej w Korei i humanitarny stosunek do jeńców.
- 2) Pokojowe uregulowanie problemu koreańskiego.
- 3) Stworzenie jednolitego państwa

koreańskiego.

Propozycja Cota spotkała się ze sprzeciwem szefa delegacji francuskiej, prawicowego socjalisty Grumbacha oraz Amerykanów i Anglików.

W głosowaniu uchwalono 7 głosami przeciwko 5 wniosek Cota w sprawie utworzenia podkomisji. Przeciwno wnioskowi głosowali Anglicy, Francuzi, Australijczycy, Amerykanie oraz przedstawiciel Izraela.

## Zobowiązanie traktorzystów POM w Grodkowie

**WARSZAWA.** Z inicjatywy Józefa Dziejdzica - członka spółdzielni produkcyjnej, który jest jednocześnie traktorzystą Państwowego Ośrodka Maszynowego w Grodkowie, powołał Nysa - traktorzyści tego ośrodka przyjęli ostatnio zobowiązanie zwiększenia wydajności pracy traktorów. Postanowili oni podnieść wydajność „Zetora“ do 350 ha orki średniej.

## Rada Bezpieczeństwa omawia sprawę wysłuchania przedstawicieli Chin Ludowych

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

czy na drogę pogwałcenia Karty i dyskryminacji rządu, reprezentującego 475 milionów osób, to podważa to jedynie, jej autorytet.

W zakończeniu Malik wskazał, że zdaniem Związku Radzieckiego, Rada Bezpieczeństwa powinna zaprosić rząd, który zgłosił skargę.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Austin, kategorięcznie wystąpił przeciwko zaproszeniu przedstawiciela Chińskiego Rządu Ludowego i usiłował dowiedzieć, że Chiny reprezentuje rzekomo kuomintangowiec Tsiang Tin-Fu.

Kolej zabrał głos przedstawiciel Norwegii - Sunde - który oświadczył, że będzie głosował za rezolucją radziecką, przewidującą zaproszenie przedstawicieli chińskich.

Przedstawiciel Ekwadoru, zakomunikował, że jego delegacja wstrzymuje się od udziału w głosowaniu.

Przedstawiciel Francji Chauvel oświadczył, że ponieważ Rada Bezpieczeństwa postanowiła wysłuchać skargi na bombardowanie terytorium chińskiego, trudno odmówić wysłuchania przedstawicieli Chińskiego Rządu Ludowego.

Przedstawiciel Anglii - Jebb -

oświadczył, że argumenty prawne, wysunięte na rzecz zaproszenia Chińskiego Rządu Ludowego nie są rzekomo „bez wad“.

Jednocześnie Jebb dodał, że nie widzi żadnych praktycznych podstaw, dla których Chiński Rząd Ludowy musiałby nalegać na wysłanie swego przedstawiciela do Rady nim Rada wysła komisję do Chin i że - zdaniem Anglii - byłoby lepiej, gdyby rząd chiński nie domagał się tego.

Po wygłoszeniu swego przemówienia, - Jebb, jako przewodniczący Rady, zalecił przeprowadzenie głosowania. 6 członków Rady: ZSRR, Anglia, Francja, Norwegia, Indie i Jugosławia głosowało za rezolucją radziecką. 3-ch członków Rady: Stany Zjednoczone, przedstawiciel Kuomintangu i Kuba przeciwko rezolucji radzieckiej. Ekwador i Egipt wstrzymały się od głosowania. W ten sposób rezolucja radziecka nie została uchwalona, ponieważ nie uzyskała koniecznych 7 głosów.

Następne posiedzenie Rady odbędzie się 12 września po południu.

12 września rano odbędzie się zamknięte posiedzenie w celu rozpatrzenia sprawozdania Rady na ogólne zgromadzenie ONZ.

## Piętnujemy terror reakcji francuskiej

**N**ota Rządu Polskiego określa antypolską akcję władz francuskich jako „kolejne bezpodstawne uderzenie, godzące w stosunki polsko-francuskie“, jako „kampanię, mającą na celu sianie nieufności i nienawiści między narodami“.

Spółczesność polską oburzone tą kolejną falą aresztowań Polaków we Francji, w pełni solidaryzuje się ze stanowiskiem Rządu RP.

Rząd Plevena - Mocha pragnie zniszczyć przyjaźń narodów Francji i Polski tak dla niego niewygodną i krępującą w chwili, gdy z rozkazu imperialistów amerykańskich francuska reakcja bierze czynny udział w przygotowaniu nowej wojny, usiłując wciągnąć Francję do sojuszu z mordercami z Oradour, z katami Oświęcimia i Buchenwaldu.

Francuscy lokaje agresorów amerykańskich aresztują i organizują łapanki na Polaków, którzy nie szczędzili swej krwi w walce z hitlerowskim okupantem, którzy kontynuując tradycje Jarosława Dąbrowskiego i Walerego Wróblewskiego u boku ludu francuskiego walczyli o wolność Francji.

Aresztowani Strelcyń, Jeleń, Matusiak, Klimek i inni w jednym szeregu z patriotami francuskimi walczyli przeciwko petainowsko-lawalowskiemu kolaborantom w służbie hitlerowskiego okupanta. Dziś kroczą śladami wchystowskich zdżurców, zaprzędając Francję amerykańskiemu imperializmowi, wciągając ją do przygotowywanej agresji, reakcja francuska usiłuje wbić klin między oba nasze narody. Stanowi to bowiem część składową kampanii wojennej, część składową planów podlegaczy wojennych, którzy zdają sobie sprawę, że przyjaźń i sołidarność łącząca narody państw demokratycznych z narodami państw kapitalistycznych stanowi bardzo poważną przeszkodę w realizacji ich planów.

Francuscy sługusi imperializmu amerykańskiego przyklaskują wasyngtońskim projektom utworzenia zachodnio-niemieckiej armii faszystowskiej, udzielają ochrony i pomocy zbrodniarzom wojennym, wypuszczają na wolność zbirów spod znaku Gestapo i petainowskiej milicji, a równocześnie aresztują polskiego obywatela Dziergowskiego, który wstawił się zebraniem 6 tys. podpisów pod Apellem Sztokholmskim, wtrącając do więzień francuskich obrońców pokoju.

Pleven i Moch mylą się sądząc, że palką polityczną zdołają zniszczyć przyjaźń między naszymi narodami. Już przeszło sto lat temu okrzykamy „Vive la Pologne“ lud paryski odpowiadał ówczesnemu prześladowcy Polaków we Francji, ministrowi Casimir Perier. Falą protestów dziś, podobnie jak w listopadzie ub. roku odpowiada lud francuski na antypolską akcję władz francuskich.

Terror francuskich wrogów ludu Francji i Polski nie zmieni jednak naszego stosunku do narodu francuskiego, do Francji, prof. Joliot-Curie i Raymonde Dien, Francji Thoreza i prof. Waulon, Francji dokerów odmawiających ładowania broni, robotników odmawiających produkowania czołgów, tej Francji, która przeszło 12 milionami podpisów pod apelem Sztokholmskim dała wyraz przywiązaniu do sprawy pokoju i przyjaźni między narodami.



# Polska wieś pracująca - zjednoczona w walce o nowe lepsze życie

(Z centralnych uroczystości dożynkowych w Lublinie)

Lublin w historii lat ubiegłych, a szczególnie lat po ostatniej wojnie, przeżywał wielkie dni. Jednym z nich, to dzień 7. IX. 1944 r. dzień uchwalenia przez PKWN historycznego dekretu o Reformie Rolnej, którego realizacja zapoczątkowała rewolucyjne przemiany i wstęp do przebudowy polskiej wsi.

Od tej daty minęło 6 lat twardej nieustępliwej walki mała i średnio-rolnych chłopów z wrogiem klasowym.

Po całkowitej likwidacji obszar- nictwa wieś dzwignęła się gospodar- czo i kulturalnie na wysoki poziom a konieczność walki o dalszy postęp gruntuje się coraz bardziej w świadomości pracującego chłopstwa. Dzięki braterskiej pomocy robotników, ich przodującej Partii i polityce kla- sowej rządu ludowego, walka z kulakami, wyzyskiem o nową, sprawiedliwą przyszłość wsi toczy się zwy- cześnie. Powstały pierwsze spółdziel- nie produkcyjne, oparte na dobro- wolnym zrzeszeniu się gospodarstw chłopskich, małych i średnich.

Ostatni rok ubiegłego okresu, a pierwszy nowego, nadchodzącego okresu Planu 6-letniego, rok 1950, przyniósł wsi dobrze zapracowany urodzaj i sukcesy na odcinku społecz- no-kulturalnym.

W aspekcie tych rewolucyjnych przemian i olbrzymiego dorobku, wsi ostatnich lat i w aspekcie nowych przemian w Planie 6-letnim, na tle wielkiej mobilizacji sił do obrony światowego pokoju i mocniejszego zwarcia szeregów międzynarodowe- go frontu obrońców pokoju wokół Związku Radzieckiego, a przeciw za- kusom wojennym imperialistów w sferze anglo-amerykańskiego, odbyły się w bieżącym roku w całym kra- ju gminne dożynki, a ogólnopolskie, centralne w Lublinie.

W dniu 10 bm. Lublin przeżywał znowu swój wielki dzień. Dożynki które si tutaj odbyły przetrwały się w potężną manifestację pracującej wsi na rzecz obrony pokoju i walki o pokój.

Słowo POKÓJ jest dla każdego ucz

**Poprzez S. F. O. S.  
budujemy nową Warszawę  
dla szczęścia  
naszych dzieci**

## Trzeba otoczyć troskliwą opieką groby bohaterskich żołnierzy radzieckich i ofiar hitleryzmu

Na terenie naszego województwa, są gęsto rozrzucone groby tych, którzy padli w walkach o wolność naszego kraju — Polski Ludowej, którzy za cenę swojej krwi i swego młodego życia zrzucili z nas jarzmo hitlerow- skie, umożliwił nam tworzenie nowo- go, szczęśliwego, socjalistycznego życia.

Myśli nasze z największą wdzięcz- nością zwracają się w kierunku tych, którzy w zwycięskich bojach z fa- szyzmem polegli na naszej ziemi.

Są to drogie sercu każdego Polaka groby bohaterów Armii Radzieckiej — Wyzwoleńców.

Niestety, wbrew słusznym przy- puszczeniom, groby bohaterów znaj- dują się na terenie naszego wojewód- ztwa w nienależytym stanie. Inne wo- jewództwa zdobyły się na troskliwą opiekę nad grobami żołnierzy ra- dzieckich i ofiar faszystów, a stoli- ca wystawiła żołnierzom wolności wspaniałe pomniki-cmentarze. Woje- wództwo rzeszowskie natomiast znaj- duje się pod tym względem na szar- tym końcu.

Wskazmy jednak na konkretne przykłady.

Na przedmieściach Frysztaku (pow. krośnieński) znajdują się gro- by żołnierzy radzieckich. Bez żad- nego ogrodzenia, wśród krzewiące- go się tu bujnie zielska, stoją spłu- kane przez deszcz tabliczki z nie- czytelnymi napisami. Groby znaj- dują się na stokach (!) miejscowe- go, starego cmentarza. Za taki stan odpowiedzialna jest niewątpliwie Gmina Rada Narodowa i TPP-R. Przecież niewielkim kosztem moż- naby było wypełnić chwasty, upo- rządować mogiły, postawić nowe tabliczki z gwiazdą czerwoną, o-

ciwego człowieka, dla każdej matki bragnącej dla swych dzieci szczęśli- wej przyszłości, dla każdego człowie- ka pracy, tworzącego wysiłkiem mięśni i umysłu nowy, lepszy, spra- wiedliwy świat, największym i naj- droższym słowem.

Słowo to padało z ust każdego uc- zestnika dożynek, wyczytać je moż- na było z treści każdego transparen- tu, z każdej planszy czy wykresu. U- słyszeć je można było w pieśni maso- wej śpiewanej w korowodzie. Było ono mocno skandowane przez 150- tysięczne chłopskie masy uczestni- ków uroczystości. Każdy wieniec nie- siony przez delegację wojewódzką, symbolizował pokój i walkę o niego, walkę o wykonanie Planu 6-letniego. Słowo POKÓJ rozbrzmiewało zdro- wym optymizmem. Wypowiadali je ludzie w poczuciu własnej siły i siły obozu walczącego o pokój pod prze- wodem niezwykłego Związku Ra- dzieckiego i jego wodza Generalis- simusa STALINA.

Bojową gotowość czynnego udziału w walce o pokój wyrazili imieniem pracującej wsi całej Polski przodow- nicy pracy, wrocławscy gospodarzowie dożynek premierowy Cyrankiewicz- wi, tradycyjny wieniec: ob. Gwiazda — małorolny chłop, właściciel indy- widualnego gospodarstwa, ob. Ja- błońska — członkini spółdzielni pro- dukcyjnej, tow. Marczak — traktow- rzysta z PGR i tow. Serwik z fa- bryki traktorów „Ursus”. Złożyli oni solenne zobowiązania dalszej wytrze- nej pracy w realizacji zadań Planu 6-letniego, w podnoszeniu produkcji i utrwalaniu pokoju.

Najbardziej charakterystycznym momentem, wyrażającym uczucia po- kojowe wsi pracującej i chęć walki w obronie tego pokoju, było gloszo- wanie za przyjęciem apelu, odczy- tanego przez prezesa Zarządu Głównego ZSCh ob. Ożę-Michalskiego, a skierowanego do chłopów całego świata, do podjęcia wspólnej walki o pokój w oparciu o ostatnią uchwa- lę sztokholmską. Potężny okrzyk NIECH ŻYJE POKÓJ, PRECZ Z

toczyć cmentarz barierką i posta- wie choćby najskromniejszy, ka- mienny słup z odpowiednim napi- sem. Koszt niewielki — brak tyl- ko dobrej woli i chęci.

Jeszcze gorszy obraz przedstawia zbiorowy cmentarz ofiar bestialstwa hitlerowskiego w Lesie Warzyckim w pobliżu Jasia. W lesie tym opraw- cy gestapowcy wymordowali kilka- naście tysięcy ludzi: Żydów (w tym kilkunastomiesięczne dzieci), wię- zniów politycznych z Jasia, partyzan- tów, członków PPR i wielu innych. Swego czasu uporządkowano prowizorycznie miejsce kaźni i na tym się skończyło. Dziś cmentarz boha- terskich ofiar hitleryzmu wygląda skandalicznie. Połamane barierki, poprzewracane nagrobki, zarosnięte zielskiem i drzewkami groby — oto wygląd cmentarza. Znajdujące się na terenie cmentarza doły, które miały być wspólnymi mogiłami, wykopane rękami ofiar gestapo, zarosnięte są krzewami i pokrzywami. A przecież cały cmentarz warczycki to ponury dokument zbrodni faszystowskich, na których wzorują się faszysty- amerykańscy w Korei. Zbrodni, któ- rych nam nie wolno nigdy zapomi- nać.

Najwyższy czas zająć się uporząd- kowaniem grobów żołnierzy ra- dzieckich i ofiar faszystów. Podane przez nas przykłady nie są odo- sobnione. Podobny obraz przedsta- wia tysiące grobów na naszym te- renie.

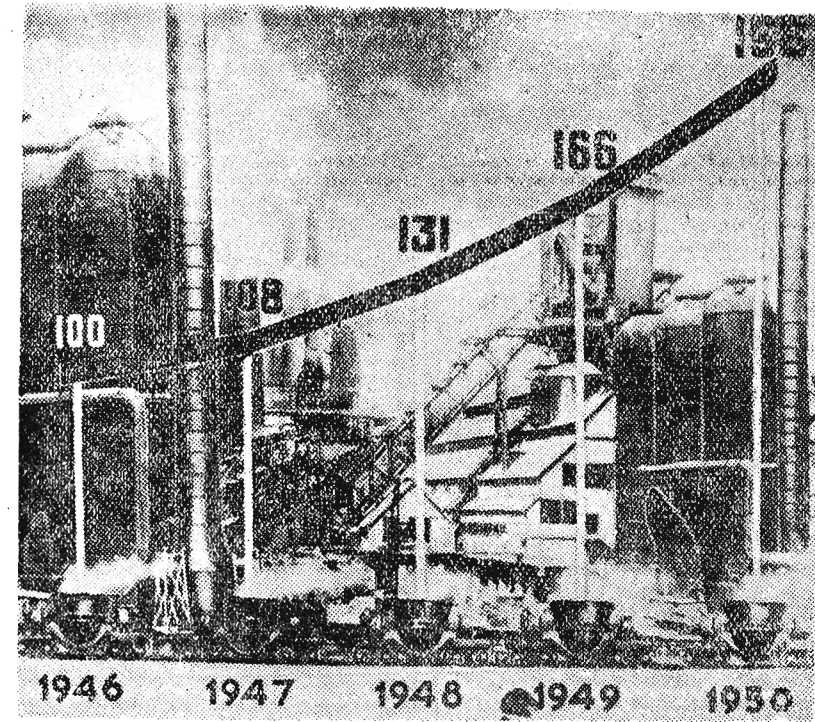
Rady narodowe powinny zmobi- lizować społeczeństwo do roztoce- nia opieki nad tymi grobami. Na- pewno nikt nie uchylił się od pra- cy. Trzeba tylko chcieć i umieć tę pracę zorganizować. (f)

WOJNA, dłonie i pięści podniesione w górę były dobitną i wyraźną od- powiedzią chłopów polskich na groź- by imperialistów.

Nieodłącznie z wyrazami uczuć w obronie pokoju łączone było słowo STALIN i uczucie przyjaźni do kraju Rad i jego ludzi. Delegacja kolchoźników radzieckich z tow. Wasylem Prospielowym na czele, była serdecznie witana oklaskami przez zgromadzonych a przemó- wienie tow. Goninej, przewodni- czącej kolchozu „Krasnyj Kolek- tyw”, posłanki do Rady ZSRR, prze- rwane skandowaniem słów: STA- LIN — BIERUT — POKÓJ.

Uroczystości dożynkowe były wje- kim przeżyciem dla chłopów — uc- zestników dożynek. Korowód plynący nieprzerwanym a barwnym strumieniem przez 5 godzin zakończył manifestację radości z osiągnię- tego dorobku, perspektywy nowej lepszej przyszłości, którą siła ludów walczących o pokój potrafi go świa- tu zapewnić i zdusić w załączku pró- bę rozpętania nowej wojny.

Dzień 10 bm. w Lublinie i urocz- ystości kończono wspaniałą ilumina- cją miasta i placu dożynkowego o- raz zabawami ludowymi. CHEŁPI POLSCY BĘDĄ WALCZYĆ O PO- KÓJ, WYKONUJĄC ZADANIA PRO- DUKCYJNE POSTAWIONE WSI W PLANIE 6-LETNIM, W TYM PRZE- ŚWIADCZENIU, ŻE POKÓJ TO GWARANCJA WYKONANIA TYCH ZADAŃ, A PLAN 6-LETNI TO U- MOCNIENIE ŚWIATOWEGO ORO- ZU POKOJU. (j, n.)



## Przenosimy uchwały Kongresu Pokoju do najszerszych mas społeczeństwa

Więce poświęcone omówieniu uch- wał Kongresu Pokoju, jakie odbyły się w ubiegłą niedzielę w Rzeszo- wie i Przemyślu, zapoczątkowały w naszym województwie wielką akcję sprawozdawczą z I Polskiego Kon- gresu Pokoju.

Do 20 bm. we wszystkich miastach powiatowych i miasteczkach, ode- bąd się podobne wiece. W gromadach i gminach akcja sprawozdawcza trwać będzie do 30 października br.

W zebraniach tych wezmą udział delegaci na Kongres Pokoju, dzieląc się ze społeczeństwem miast i wsi swoimi wrażeniami z Kongresu i za- poznając je z uchwałami Kongresu.

W akcji sprawozdawczej wezmą również udział trójki pokoju. Re- dą one chodziły po domach, popu- laryzując wśród ludności uchwały Kongresu Pokoju.

## Koło ZMP w Wyszatycach musi zmienić dotychczasowy styl pracy

„Jesteśmy młodym pokoleniem naro- du polskiego. Jesteśmy pierwszym młodym pokoleniem Polski, które swą wiedzę, za- pał i zdolność może zastosować w twór- czej pracy dla narodu.

Cheśmy budować nowe życie. Che- my zdobywać sukcesy, które będzie udziałem wszystkich... (Z dekl. ideowo-programowej ZMP)

W Wyszatycach istnieje koło ZMP. Koło to, jak wiele innych, nie pracuje odpowiednio, nie stoi na ta- kich poziomach, jak tego wymagają nowe zadania, stojące przed naszą młodzieżą, nie prowadzi w ogóle pracy organizacyjnej.

Od chwili swego istnienia popeł- niło wiele błędów i wypaczeń po li- nii organizacyjnej. Koło nie widzia- ło linii nakreślonej przez Radę Na- czelną ZMP i KC PZPR, którą winno się kierować w swej pracy.

W okresie, gdy w Wyszatycach or- ganizacja partyjna przystąpiła do organizowania spółdzielni produkcyj- nej, wrog klasowy wzmógł swą dzia- łalność, starał się szkodzić swymi wy- próbowanymi metodami, nastawia- jąc miejscowych chłopów wrogo do Związku Radzieckiego, do nowopow- stających spółdzielni produkcyjnych. Mimo jednak wrogości propagandy w Wyszatycach spółdzielnia produkcyj- na została założona.

Czy Koło ZMP pomogło Partii w budowie spółdzielni?

Mocna i cieżka, wyszatyccka orga- nizacja ZMP, licząca 51 członków, zatrudnia swój kierowniczy, wśród młodzieży, charakter. Nie starała się pomagać Podstawowej Organizacji Partyjnej w żadnych pracach. Jed- -

nym kilku członków stawało bez wa- hania do każdej pracy w spółdzielni.

Zasadniczym błędem wyszaty- ckiej organizacji ZMP jest fakt, że członkowie ZMP nie widzieli i nie zdawali sobie sprawy z toczącej się w Wyszatycach ostrej walki klasowej o spółdzielnię. Poszcze- gólni członkowie przechodzili obo- jętnie wobec faktu budowy nowe- go życia w swej gromadzie, nie wi- dząc go, nie zdając sobie sprawy z zachodzącego głębokiego przeło- mu w Wyszatycach.

Wszystkie te fakty, świadczą o martwocie i bierności koła, o nis- kim poziomie uświadomienia idea- wo-politycznego.

Przykładem tej martwości niech bę- dzie fakt, że wśród „aktywu“ ZMP dotychczas jeszcze przebywa instruk- tor Gminny PR w Żurawicy, Stani- sława Kasprzyk, która nie może po- godzić się z tym, że na terenie wsi toczy się ostra walka klasowa, że chłop mała i średnio-rolny coraz bar- dziej domaga się swoich praw i zrzu- cenia jarzma kulackiego. Zarz. Pow. ZMP w Przemyślu, winien zasłano- wić się, czy Stanisława Kasprzyk, mo- że spełniać rolę wychowawcy mło- dzieży, sama żyjąc w oderwaniu od spółdzielni produkcyjnych.

O słabej pracy uświadamiającej wśród młodzieży mówią nam fak- ty z życia młodzieży w Wyszaty- cach. Wiceprzewodn. Koła ZMP Anna Gradowska nie przepracowa- ła jeszcze ani jednej dniówki w spółdzielni produkcyjnej, mimo iż w pewnych okresach odczuwała się brak rąk do pracy. Ten brak zain- teresowania młodzieży sprawami spółdzielni, świadczy o słabej pra- cy organizacji partyjnej wśród młodzieży, o słabej pracy Zarządu Gminnego ZMP w Żurawicy, pozos- tawiającego młodzież samej so- bie.

Zarz. Pow. ZMP, wspólnie z Kom. Gmin. Partii, winien znaleźć sposób wyrwania z letargu wyszatycckiej or- ganizacji ZMP, sposób ożywienia pracy tego ogniska organizacji mło- dzieżowej i wskazać drogę po jakiej powinni kroczyć ci zetempowcy.

Trzeba, aby Zarząd Powiatowy ZMP w Przemyślu, ubojowiał zetem- powców wyszatycckich, aby nauczył jak i gdzie należy wykrywać wroga.

W codziennej swej pracy Koło ZMP z Wyszatyc musi żyć wskaza- niami Rady Naczelnej ZMP i KC PZPR, oraz wzorować się na osią- gnięciach radzieckiego Komsomolu.

Dr.

## 46 numer

### „O trwały pokój, o demokrację ludową“

Ukazał się 36 numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację lu- dową“.

Rozwijająca się walka narodów całego świata o pokój, przeciwko fasz- ystowskiemu terrorowi imperialistów amerykań- sko-angielskich, przeciw- ko agresji, przeciwko wy- śeigowi zbrojeń — zaj- muje centralne miejsce w bież. numerze pisma. Tematyce tej poświęcony jest artykuł wstępny pt. „Dobite świadectwo po- lityki pokojowej ZSRR“, artykuł redakcyjny — „Terror faszystowski nie złamie woli narodów wal- ki o pokój“, artykuł członka Biura Polit- Komunistycznej Partii An- glii — Johna Mahona — „Masy pracujące Londy- nu bronią pokoju“ — o- raz liczne wiadomości z całego świata, zamiesz- czone pod wspólnym ty- tułem: „Narody świata wznagają walkę przeci-

wko podlegaczom wojen- nym“.

O potężnym rozwoju ruchu w obronie pokoju donoszą liczne informac- je z Francji, Włoch, Hiszpanii, Polski, Rumunii, Bułgarii i innych państw.

Sekretarz KC Węgier- skiej Partii Pracujących — Kowacs pisze o wyni- kach wyborów do władz organizacji partyjnych WPP stwierdzając, że wybory nowych władz wzmocniły organizację partyjną i łączność par- tii z masami.

Przewodniczący Zjed- noczonych Zw. Zaw. Cze- chosłowacji — Zupka, pisze o ich roli w walce o wykonanie planu dru- giego roku 5-letki.

„Zdemaskowanie się belgradzkich agentów, podlegaczy wojennych“ — to tytuł artykułu Pau- la Dordain'a.

Autor stwierdza, że klika Tito stara się wszelkimi spo- sobami ukryć przed na-

rodem swą rolę agentów imperializmu amerykań- skiego. Jednakże fakty i poczynania tych przestę- pcy demaskują ich nik- czemną obłudę i potwier- dzają, że Jugosławia rze- czywiście przekształcona jest we wzmocniony tem- pie przez klikę Tito w bazę lądową i morską im- perialistów amerykańsko- angielskich, przeciwko ZSRR i krajom demokra- cji ludowej.

Sekr. gen. Komunisty- cznej Partii Chile — Galo Gonsales Dias pi- sze o oporze narodu chi- lijskiego wobec zachod- niej polityki wojennej Wall- Street i demaskuje prawdziwe oblicze zachod- niej i wallstreetowskiej „demokracji“.

W numerze znajdują- my ponadto notatki poli- tyczne Jana Marka oraz wiele wiadomości i infor- macji.

# Mobilizacja wszystkich sił do współzawodnictwa

wzrost wydajności pracy i właściwa polityka kadr  
podstawą walki o Plan 6-letni na odcinku budownictwa w woj. rzeszowskim

Dyskusja, jaka rozwinęła się na ostatnim Plenum Zw. Zaw. Prac. Budowlanych, Ceramiki i Pokrewnych Zawodów, woj. rzeszowskiego po referacie przedstawiciela Z. G. tow. Michalskiego, szeroko i dokładnie omawiającym zadania budownictwa w Planie 6-letnim, ukazała rzeczywistą sytuację, panującą na tym odcinku na terenie naszego województwa.

Celem narady było omówienie znaczenia Planu 6-letniego na tle budownictwa. Tego dokonano, a zatem dyskusja poszła po właściwej linii. Niemniej jednak, przy omawianiu nowych dróg i form budownictwa, przy omawianiu wciąż istniejących braków i niedociągnięć, do czego wypowiedzi się towarzysze podchodzili niejednokrotnie bardzo obiektywnie i z silnym poczuciem samokrytycyzmu, brak było momentów, które trafiłyby w sedno sprawy — w wyszukanie właściwej drogi do likwidacji tych hamujących czynników, które tkwią w pracy poszczególnych placówek.

Stojąc wobec tak poważnego i niepokojącego zagadnienia, jakim jest niewykonanie przez nasze województwo planu za pierwsze półrocze, gdyż plan robót inwestycyjnych — jak to stwierdził tow. Zachara — osiągnął w swym wykonaniu zaledwie 40 proc. w stosunku do planu całorocznego nie wystarczy na naradzie zdać tylko sprawozdanie z tego, co dotychczas wykonano, nie wystarczy stwierdzić, że są braki i to poważne, ale w toku dyskusji trzeba wskazać na środki zaradcze. Na skuteczny sposób, zwalczający istniejące przeszkody.

Aby tego dokonać, **trzeba działać wspólnym wysiłkiem**, trzeba na każdym kroku dzielić się swymi doświadczeniami z tymi, którzy ich jeszcze nie nabyli, **uczyć i uświadamiać tych, którzy nie zdołali jeszcze wyrobić sobie właściwego pojęcia**, jakiej nakłada na nich Plan 6-letni. Trzeba do walki o ten Plan zmobilizować wszystkie siły, które pozwolą na wykonanie i przekroczenie ustalonych norm produkcyjnych.

Tow. Zachara, po przeanalizowaniu w jedną zamkniętą całość, stanu sytuacji na odcinku budownictwa, ujął przyczyny niewykonania wiając ją przed zebranymi jasno i rzeczowo.

Zła organizacja pracy na budowach, nieprzestrzeganie socjalistycznej dyscypliny pracy, brak surowca i dokumentacji technicznej, brak siły roboczej i ciągłej walki o podniesienie kwalifikacji robotnika, o zwiększenie wydajności pracy, niedostateczne opracowywanie planów produkc. mała dotąd liczba współzawodniczących, brak współzawodnictwa długofalowego, słaba działalność rad zakładowych, niedostateczna opieka nad robotnikiem i jego rodzina, błędna polityka kadr, brak funduszy socjalnych i brak uświadomienia robotnika o jego obowiązkach, nowych normach i metodach pracy — oto podstawowe czynniki hamujące rozwój gospodarki budowlanej, obniżające jakość pracy i wstrzymujące ilościowe wzrastanie produkcji.

Na naszym terenie istnieją zaledwie bane placówki, jak Spółdzielnia Pracy — Trzejana, gdzie wykonanie planu jest poważnie opóźnione ze względu na brak materiałów i narzędzi, PPB Lubaczów, gdzie prace nie są jeszcze ujęte w katalog norm. Są zakłady, na terenie których nie zostało jeszcze zapoczątkowane współzawodnictwo pracy, a jeżeli istnieje, jest albo niemal niewidoczne lub błędnie pojmowane (Jarosław, Mielec, Jasło). Nie wszędzie jeszcze robotnicy wiedzą, jak mają pracować. Wynika to z braku uświadomienia ich o ustalonych normach i metodach pracy, a powoduje to dezorganizację i rozbić planów.

Trzeba koniecznie wzmoczyć działalność Komitetów Współzawodnictwa, trzeba do niego wciągnąć jak najszersze masy pracujących, zasilić budownictwo kobietami, zostosować rozdzielnie przy rozmieszczaniu kadr budowlanych, przeprowadzać planowe szkolenie młodych sił na wykwalifikowanych robotników i techników, podnieść higienę i bezpieczeństwo

pracy, usprawnić działalność rad zakładowych, właściwie wykorzystywać fundusz socjalny, którym użytkowanie planowane jest dotąd często sztywnie i z krzywdą dla robotnika.

Trzeba specjalną troską otoczyć — jak domaga się tego od Zw. Zaw. tow. Wojciechowski, PPB Rzeszów, — **współzawodniczących i racjonalizatorów**, ułatwić im pracę nad polepszeniami i wynalazkami, propagować usilnie ten budujący ruch, zmechanizować pracę przez zasilenie zakładów maszynami, zapobiec nadużyciom i pokutowaniu sanacyjnych nawyków, nurtującej jeszcze niejednokrotnie kasowości wśród szeregów robotniczych i wzmoczyć czujność, by udaremnić szkodliwe działanie wrogów Polski Ludowej, którzy i tutaj prowadzą krecią robotę.

Plan 6-letni wskazuje dokładnie, w jaki sposób należy realizować jego wytyczne na odcinku socjalistycznego budownictwa, które już zrobiło pierwszy krok na nowej drodze i musi walczyć o przedterminowe wykonanie Planu przez objęcie wszystkich załóg masowym współzawodnictwem, przez ciągłe podnoszenie wydajności pracy, przy zastosowaniu doświadczeń budownictwa radzieckiego, co pobudzi do życia i natchnie potężną i niezwykłą ideą socjalizmu.

A. Cachońska

# Bez znajomości marksizmu - leninizmu

nie ma rewolucyjnej pracy praktycznej  
Przed szkoleniem I i II stopnia

Od prawidłowego rozwiązania zagadnienia szkolenia partyjnego zależy w dużym stopniu styl pracy organizacji partyjnych wszystkich szczebli. Daje ono bowiem nowe kadry pracowników aparatu partyjnego, podnosi poziom i styl pracy we wszystkich dziedzinach naszego życia.

Dlatego też jednym z obowiązków członka partii, w myśl Statutu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, jest stałe podnoszenie poziomu uświadomienia politycznego, opacowywania nauki marksizmu — leninizmu. Szeroko rozwinięta sieć kursów partyjnych w zakładach pracy, w gminach i gromadach, oraz partyjne szkoły wieczorowe i grupy samokształceniowe pozwalają pogłębiać wiedzę ideologiczną. W ostatnim roku objęły one ponad 200 tys. osób.

„TA SZEROKO ROZWINIĘTA SIEĆ — MÓWI TOW. BIERUT — WYWIERA DONIOSŁY WPŁYW NA PRACĘ ORGANIZACJI PARTYJNYCH, SZKOLENIE PARTYJNE AKTYWIZUJE POLITYCZNIE ORGANIZACJE PARTYJNE, UZBRAJA JE IDEOLOGICZNIE I STAJE SIĘ DŹWIGNIĄ WYCHOWANIA MŁODEGO POKOLENIA”.

Rok 1950 — 51 jeszcze bardziej wzmocze szkolenie ideologiczne. Wszyscy kandydaci i członkowie Partii nie posiadający choć minimum przeszkolenia partyjnego będą mieli możliwość zdobycia na tych kursach ogólnej wiedzy marksistowsko - leninowskiej.

Na kursach I stopnia, które rozpoczynają się już 15 bm. w zakładach pracy oraz I listopada w podstawowych organizacjach w gromadach, członkowie zapoznają się z zagadnieniami Planu 6-letniego i Statutem PZPR.

Równocześnie z kursami I stopnia

rozpoczną się kursy II stopnia. Kursy te przeznaczone są przede wszystkim dla przeszkolonych aktywnych i oddziałowych organizatorów partyjnych (sekretarzy, członków egzekutyw, agitatorów, aktywistów ZMP, przewodników pracy, racjonalizatorów, uczestników ekip łączności, radców zakładowych itd.), którzy w zeszłym roku ukończyli kursy I stopnia. Szkolenie prowadzone będzie według programu opartego o „Bibliotekę Szkolenia Partyjnego”.

Partyjne szkoły wieczorowe na terenie naszego województwa zostaną zorganizowane przy tych Komitetach Powiatowych i Miejskich, w których istnieją kadry wykładowców.

Ponadto organizowane będą grupy samokształceniowe. Objęci nimi będą sekretarze KG, prelegenci KP oraz wykładowcy stopnia II, wszyscy pracownicy polityczni aparatu partyjnego. Grupy samokształceniowe rozpoczną swe zajęcia od 15 października i będą obsługiwać przez konsultantów Woj. Ośrodka Partyjnego.

Tak szeroko rozgałęzioną sieć kursów wymaga również zwiększenia kołkietywy wykładowców — propagandystów. Istniejącej już kadry rekrutują się przeważnie ze starych aktywistów partyjnych, którzy swą wiedzę marksistowsko - leninowską zdobyli w walce z faszyzmem, w murach więziennych lub nielegalnych kołach samokształceniowych. Są również i tacy, którzy niedawno byli słuchaczami szkół partyjnych lub kursów, a dzięki usilnej pracy w czasie szkolenia wyróśli na wykładowców.

Każdy już prawie większy zakład pracy, każda organizacja partyjna wychowały i przygotowały własnych wykładowców, rekrutujących się przeważnie z robotników i chłopów. Bowiem przekonano się, że początkowo werbowanie wykładowców wyłącznie spośród dawnej inteligencji pracującej jest niesłuszne, że duża ich część jeszcze nie potrafiła przezwyciężyć nawarstwienia ideologii burżuazyjnej i nie może zapewnić słusznego ideowo - politycznego kierunku zajęć.

Obecnie zaś dzięki zmianie składu socjalnego wykładowców i przy stałym rozrastaniu się sieci kursów partyjnych, mamy pewność, że poziom ideologiczny członków Partii podnieśli się, a tym samym podnieśli się dotychczasowy poziom i styl pracy aktywnych partyjnych i wszystkich członków Partii. Lwk.

## Pełne zaopatrzenie rynku w konfekcję na okres jesienno-zimowy

W rozmowie z redaktorem gospodarczym Polskiej Agencji Prasowej dyrektor naczelny Centrali Odzieżowej ob. Józef Kierski, stwierdził, iż w związku z rozpoczynającym się sezonem jesienno - zimowym centrala szczególną uwagę zwróciła na konieczność odpowiedniego zaopatrzenia rynku w artykuły czyniące zażość po trzebom konsumentów. Akcja ta rozpoczęła się już w lipcu. We wrześniu i 4-tym kwartale br. sklepy detaliczne handlu społecznego zostaną zaopatrzone planowo w bogate asortymenty różnorodnych artykułów jesienno - zimowych.

Zaopatrzenie rynku w 4-tym kwartale br. w porównaniu z tym samym okresem ubiegłego roku, będzie znacząco większe. W związku z rozpoczęciem roku szkolnego sklepy zostały też zaopatrzone w szeroki asortyment ubiorów dla dzieci i młodzieży.

Omawiając organizację sieci sprzedaży dyr. Kierski powiedział: „Centrala Odzieżowa posiada w całym kraju ponad 120 placówek handlu detalicznego, w tym 6 wzorowo urządzonych domów odzieżowych.

W ostatnich dwóch miesiącach otwarto 15 sklepów detalicznych, obrotu tych placówek dzięki zwiększeniu asortymentu towarów, jak i szkoleniu personelu, stale rosną przekonując konsumentów do gotowej produkcji przemysłu państwowego. Przy wielu punktach sprzedaży centrali odzieżowej istnieją już warsztaty kra-

wieckie, w których kupujący mogą do końca niezbędnych poprawek zakupowanej odzieży. Centrala odzieżowa rozszerza sieć specjalnych sklepów guzikarskich i kapeluszniczych. Ilość koniecznych do przeprowadzenia przy zakupie konfekcji poprawek winna w najbliższym czasie ulec poważnemu zmniejszeniu. W ścisłym bowiem powiązaniu z Centr. Zarz. Przem. Odzieżowego opracowuje się coraz lepsze tabele rozmiarów wielkości, co umożliwi usunięcie dotychczasowych niedomagań na tym odcinku. Oczywiście będą zawsze ludzie, o specjalnej budowie, czy tuszy, których potrzeby zaspokoić będzie mogła jedynie konfekcja miarowa.

Omawiając sprawę cen konfekcji i dostosowanie ich do możliwości nabywczych świata pracy, dyr. Kierski stwierdził, że Centrala Odzieżowa dąży do dostarczenia najlepszego towaru po jak najniższej skalkulowanych cenach. Np. garnitury męskie można nabyć w cenie od 8.000 do 32.000 zł.

Różnice cen spowodowane są ceną materiału, w tym odzieżowe uszyte są garnitury, płaszcze, kostiumy czy sukienki, a nie różnicami w wykonaniu, — wszystkie bowiem garnitury, i droższe i tańsze, wykańczą się z równą troskliwością.

Dążymy do tego, aby bieżący sezon jesienno - zimowy zaspokoił w jak najszerszym stopniu potrzeby ludzi pracy — zakończył dyr. naczelny Centrali Odzieżowej.

## Wzorujemy się na agrobiologii radzieckiej

# Jakie korzyści daje stosowanie właściwych nawozów sztucznych

Liczne badania i doświadczenia z nawozami sztucznymi wykazały, że główne składniki tych nawozów, mające na celu zasilenie roślin, nie są w całości przez nie przyswajane.

Dotyczy to zwłaszcza fosforu, znajdującego się w superfosfacie. Fosfor w superfosfacie znajduje się w postaci tlenku łatwo rozpuszczalnego w wodzie i łatwo przyswajalnego przez rośliny. Niestety, zmieszanie miążskiego superfosfatu z ziemią podczas wysiewu nawozu powoduje, że znaczna część tlenku zostaje zasorbowana przez ziemię i zamieniona w związku znacznie trudniej rozpuszczalne, na razie dla roślin nieprzyswajalne. W ten sposób — jak wykazały doświadczenia radzieckie — zaledwie 1/4 zawartego w nawozie fosforu zostaje przyswojona przez rośliny, reszta zaś, tj. 3/4 nie zostaje przyswojona.

Znany uczonej agrobiologii i agrotechniki radzieckiej, Ły-senko, udowodnił, że przy nawożeniu sztucznymi nawozami nie chodzi o zasilenie roli w brakujące jej składniki, lecz o bezpośrednie zasilenie (podkarmianie) rosnących na roli roślin i że wzbogacenie roli w jakiś składnik może nie dać żadnej korzyści, o ile nie będzie on w najbardziej odpowiednim czasie pobrany przez rośliny.

Na tej zasadzie zostały wyprodukowane nawozy granulowane. Największą popularnością cieszy się w rolnictwie radzieckim granulowany superfosfat. Jest to nawóz już nie pylisty, lecz składający się z drobnych cząstek (granul), przypominających grubą kaszę. Po-

szczególnie cząsteczki nawozu zmieszane z ziemią słyszą się z nią na znacznie mniejszej przestrzeni, niż to się dzieje przy nawożeniu pylistym. Wskutek tego zawarty w nich tlenek fosforu nie zostaje przez ziemię absorbowany. Natomiast koło każdej cząsteczki (granuli) zaczynają burzliwie rozwijać swą działalność życiową liczne pożyteczne drobnoustroje. W rezultacie korzenie roślin koło cząsteczki nawozu znajdują obfite źródło pokarmów.

Nawóz granulowany ma i tę zaletę, że można go rozsiewać razem z ziarnem siewnym, zwykłym siewnikiem. Oprócz fabrycznego nawozu granulowanego można w każdym gospodarstwie sporządzić sposobem domowym nawóz organiczno - mineralny również w postaci granulowanej. Bierze się do tego pomiot ptasi, owczy lub krowieniec oraz zwykły superfosfat. Mieszanka winna zawierać 30 procent superfosfatu i 70 procent nawozów organicznych. Na cienką warstwę przesianego przez sita, zaledwie wilgotnego, obornika sypie się superfosfat, po czym przy pomocy grabi, jak również łaczania w beczce doprowadza się całą masę do stanu zgranulowania. Takim domowym sposobem sprępowany nawóz znakomicie podnosi plony, zawiera on bowiem prócz fosforu również i organiczną próchnicę.

Jak wykazały doświadczenia radzieckie, zastosowanie superfosfatu granulowanego daje z każdego kg fosforu w nawozie 4 kg zboża, podczas gdy użycie superfosfatu pylistego daje zaledwie 1 kg za 1 kg. B. B.

## Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego trzeba pomóc w uzyskaniu lokalu

— Popatrz ten komplet mebli po prostu kombinowanego jest naprawdę warty, szeroki tapczan, pojemna szafa, stół rozkładany...

— Ale mnie się podoba bardziej ten pojedynczy tapczan, ma oparcie z boku i ładniejszy kolor nakrycia.

Wzorowe komplety mebli wystawione w lokalu Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego przy placu Stalina w Rzeszowie codziennie ściągają licznych kupujących. Praktyczne estetycznie wykonane, a przede wszystkim tanie, cieszą się wielkim popytem. Udogodnienie sprzedaży, jakim jest rozłożenie spłaty na kilka a nawet na kilkanaście rat, pozwala rodzinom robotniczym na zakup kompletu mebli.

W woj. rzeszowskim znajdują się zaledwie dwa sklepy Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego (Ekspozytura w Krakowie), jeden w Rzeszowie, a drugi w Przemyślu.

W okresie wzmoczonego budownictwa mieszkaniowego i stałej poprawy warunków bytu, klasy robotniczej rośnie coraz bardziej zapotrzebowanie na meble. Wraz z realizacją Planu 6-letniego należy się spodziewać jeszcze większego zapotrzebowania.

Już obecnie sklepy Centrali nie mogą całkowicie obsłużyć zgłaszających się nabywców na miejscu. Z odleglejszych części województwa ludzie przyjeżdżają do sklepów, aby zobaczyć komplety mebli. Aby usprawnić rozdział sprzętów domowych należałoby w pierwszym rzędzie utworzyć kilka nowych sklepów w większych skupiskach ludności, w miastach uprzemysłowionych, jak: Stalowa Wola, Sanok, Krosno i innych.

Zamiar ten zostanie urzeczywistniony z chwilą utworzenia w Rzeszowie Ekspozytury Centrali z zasięgiem na całe województwo. Już obecnie czynione są starania o zorganizowanie biura Ekspozytury i utworzenia sieci sklepów na terenie województwa. Do Rzeszowa przybył z Ekspozytury w Krakowie kierownik administracyjny, który pomoże tutaj zespołowi personelowi do organizo-

wania tak potrzebnej placówki.

Wszystko przemawia za tym, by Ekspozytura Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego powstała jak najprędzej w Rzeszowie. Wymaga tego interes ludzi pracy i poszczególnych instytucji.

Niestety sprawa ta napotyka na poważne trudności — z powodu braku odpowiedniego lokalu na magazyn. Przychodzące na zamówienie transporty zawierają po kilka wagonów mebli. Potrzebne jest więc obszerne pomieszczenie a z tym w Rzeszowie jest trudniej.

Zwykły barak na magazyn mebli nie nadaje się. Magazyn musi posiadać odpowiednie pomieszczenie obszerne i zabezpieczone.

Mimo usilnych starań kierownictwa sklepu CHPD o uzyskanie potrzebnego lokalu sprawa ta nie znalazła rozwiązania. W tym wypadku tak Wojewódzka Rada Narodowa jak i Miejska Rada Narodowa, powinny pomóc rozwijającej się placówce i umożliwić jej wyszukanie potrzebnego lokalu.

W sklepie wzorowym każdy kupujący może dokładnie obejrzeć meble, dowiedzieć się o cenę i dokonać wyboru. Najwięcej klientów przybywa w dni targowe. Personel sklepu, aby ułatwić im zakup, a zwłaszcza dojeżdżającym, pracuje wówczas cały dzień bez przerwy obiadowej.

Największe zapotrzebowanie istnieje na meble biurowe, szafy, krzesła, stoliki i inne oraz na meble domowe pojedyncze, jak szafy ubraniowe, łóżka, stoły, krzesła wyścielane. Sklep nie jest w stanie pokryć zapotrzebowania. Należałoby zwiększyć produkcję tych sprzętów.

Sklep w Rzeszowie zatrudnia łącznie z kierowniczką Izabela Czechowską, 3 pracowników umysłowych i 3 fizycznych. A pracy jest dużo. Plan sprzedaży w pierwszym półroczu przekroczony został o 20 proc., co, uwzględniając warunki w jakich się ona odbywa jest poważnym osiągnięciem. (Js.)



## Kto pozna — ten pokocha pracę górniczą

### Przed nowym turnusem w szkołach przysposobienia przemysłu węglowego

Od wielu uczniów Szkoły Przeposobienia Przemysłowego przemysłu węglowego napływają pełne entuzjazmu i zapału do pracy listy, w których młodzi górnicy dzielą się ze swoimi kolegami wrażeniami z ukończonego turnusu i projektami na przyszłość.

Zdzisław Sztuczowski z Warszawy, który półtora roku temu wstąpił do Szkoły Przeposobienia Przemysłowego przemysłu węglowego tak mówi o swej pracy i swym życiu: „Kiedy wstępowałem do SPP, nie miałem żadnego zawodu ani nawet ukończonej szkoły podstawowej. Po 5-miesięcznej nauce, jako absolwent SPP, zatrudniony w kopalni „Zabrze Wschód”, dzięki udziałowi we współzawodnictwie pracy, zarabiałem ponad 60 tys. zł. miesięcznie. Wyżywienie i inne wydatki kosztowały mnie najwyżej 14 tys. zł. miesięcznie. Po 9 miesiącach pracy skierowany zostałem jako przodownik pracy na kurs przygotowawczy na wyższe uczelnie. Po 5 latach nauki zostanę inżynierem przemysłu górniczego, o czym nigdy dawniej nawet nie mogłem marzyć”.

Syn robotnika Tadeusz Sztomilka ze Strugi k. Warszawy mówi: Po ukończeniu SPP skierowany zostałem do pracy w kopalni „Milowice”. Zarabiałem tutaj około 30 tys. zł. miesięcznie. Kiedy poznałem i pokochałem pracę górnika, doczekałem się chwili o której marzyłem od dawna — Ministerstwo Górnictwa wysłało mnie jako przodownika pracy na dalszą naukę na kursy przygotowawcze do wyższej uczelni. Uczę się chętnie. Jako syn robotnika nie mogłem nigdy dawniej marzyć o takim awansie. Jestem niezmiernie wdzięczny Rządowi robotniczo-chłopskiemu za otwarcie mi drogi do nauki i awansu społecznego.

W październiku br. szkoły Przeposobienia Przemysłu Węglowego rozpoczynają nowy turnus. Większość szkół tego typu rozpocznie naukę już w dniu 1 października br. pozostałe

## Młodzi pocztowcy zawiązali Koło ZMP

Onegdaj założone zostało koło ZMP przy Urz. Pocztowym w Przemysłu. Na zebraniu, które miało uroczysty charakter i przeszło w podniosły nastrój, obecni byli przedstawiciele kierownictwa placówki Fr. Kuciela, I sekr. Podstawowej Organizacji Partyjnej tow. Mach, oraz sympatycy ruchu młodzieżowego.

Referat organizacyjny wygłosił kol. K. Stój, przewodniczący Zarządu Miejskiego, po czym nastąpiło wyświadczenie deklaracji przez 15 nowych członków organizacji, przeważnie synów robotników i chłopów. Przewodniczącym został Jan Bachman — syn robotnika, członkami Zarządu kol. W. Sokołowska, St. Samsonówna, St. Konolówna i A. Kmak.

Zebranie zakończono okrzykami na cześć ZMP i odśpiewaniem Międzynarodówki.

Cała załoga poczty przyrzekała pomoc tej młodej organizacji, która ma wielkie możliwości pracy w pocztowym obwodzie przemyskim. T. B.

## Z pobytu młodzieży amerykańskiej w Rzeszowie



W ubiegłym tygodniu przybyła do Rzeszowa grupa postępowej młodzieży z Ameryki Południowej, która brała udział w Międzynarodowym Kongresie Studentów w Pradze. Młodzież spotkała się z serdecznym przyjęciem. Zdjęcie przedstawia powitanie delegacji na dworcu przez ZMP-owców. Członkini ZMP wymienia serdeczny uścisk dłoni z delegatami.

Foto J. Marek

zaś w dniu 15 tego miesiąca. Zapisy kandydatów do szkół przyjmują powiatowe komendy PO. „Służba Polsce”.

Szkoły Przeposobienia Przemysłowego przemysłu węglowego kształcą ce kadry robotników dla górnictwa stwarzając dogodne warunki dla młodzieży robotniczej i chłopskiej w wieku od 17 do 20 lat w oparciu o zawodu górnika, uprzywilejowanego specjalną „Kartą Górnica”.

W czasie 5-miesięcznej nauki uczniowie Szkoły Przeposobienia Przemysłowego Węglowego korzystają bezpłatnie z internatów, pełnego wyżywienia, otrzymują ubranie, pomoce szkolne i opiekę lekarską.

Nauka w szkole obejmuje ogólne wykształcenie w zakresie 7 klas szkoły podstawowej oraz teoretyczne i praktyczne szkolenie zawodowe. W każdym tygodniu 3 dni poświęca się na zajęcia teoretyczne, 3 zaś na praktyczną naukę zawodu w kopalni. Za każdy dzień pracy w kopalni uczniowie otrzymują wynagrodzenie. Po miesiącu pobytu w szkole uzyskują dodatkowo stypendium. Naukę w szkole uzupełniają zajęcia świetlicowe, wycieczki, gimnastyka, sport oraz różnorodne kulturalne jak teatr, kino itp.

## Synowie robotników i chłopów mają wielkie możliwości awansu

### Wzrastają kadry oficerskie Odrodzonego Wojska Polskiego

W dniu 10 bm. w Przemysłu odbyła się, przy udziale zaproszonych przedstawicieli Partii, władz wojskowych i cywilnych, społeczni i młodzieży — promocja nowych oficerów.

Odczytując specjalny rozkaz, podano nazwiska podchorążych promowanych na oficerów. Są to przeważnie synowie chłopów i robotników, którzy pokonując wytrwale trudności oficerskich Odrodzonego Wojska Polskiego, o czym pięknie mówili: II sekretarz KM PZPR tow. Chmielowiec, jeden z oficerów, oraz przewodniczący Prezydium MRN tow. Wysocki, życząc im owocnej pracy dla dobra Polski Ludowej. Wzniezione okrzyki na cześć Generalissimusa STALINA i Prezydenta BIERUTA zostały gromko podjęte przez elewów szkoły i zebranych gości.

W imieniu promowanych chorąży Mysiak oświadczył:

„My, synowie robotników i chłopów, mamy w Polsce Ludowej wszelkie możliwości zdobycia awansu, czego dowodem jest dzień dzisiejszy. Jako oficerowie Odrodzonego Wojska Polskiego wychowani we wspaniałych tradycjach zwycięskiego szlaku bojowego Armii Radzieckiej i Odrodzonego Wojska Polskiego wysoko nieś będzie my hasło internacjonalizmu, łączącego klasę robotniczą całego świata.

Na każdym kroku przeciwstawiać się będziemy zakusom reakcji, na każdym kroku umacniać będziemy więź Odrodzonego Wojska Polskiego z cywilnym społeczeństwem, z którym wspólnie będziemy realizo-

## Na 4 miesiące przed terminem

# Załoga Dębickich Zakładów Mięsnych wykonała roczny plan produkcji

W dniu 9 bm. delegacja Rady Zakładowej Dębickich Zakładów Mięsnych w składzie tow. Janiny Zdziebko, Mariana Bochniewicza oraz Michała Burakowskiego złożyła na ręce przewodniczącego Powiatowej Rady Związków Zawodowych tow. M. Ognistego meldunek o wykonaniu planu rocznego produkcji w dniu 31 sierpnia 1950 r. Delegacja wyjaśniła, że plan został wykonany w związku z podjęciem przez załogę DZM długofalowego zobowiązania dla uczczenia Święta Pracy 1 Maja.

W zobowiązaniu tym ustalono termin dzień 15 bm. W związku jednak z użyciem Kongresu Pokoju postanowiono znacznie przyspieszyć wykonanie planu. W efekcie nałożony plan wykonano o 4 miesiące wcześniej, a wskutek ostatniego zobowiązania wszelkie prace ukończono na 2 tygodnie przed wyznaczonym przez siebie terminem.

W związku z meldunkiem delegacji udaliśmy się w towarzystwie tow. Ognistego do Dębickich Zakładów Mięsnych, gdzie w obecności sekr. Podstawowej Organizacji Partyjnej tow. Bolesława Ciecieręgi, sekr. Rady Zakładowej tow. Janiny Zdziebko,

przew. Rady Zakładowej Karola Łęckiego oraz innych członków Rady mieliśmy sposobność zetknąć się z przodownikami pracy, którzy podzieliли się z nami spostrzeżeniami odnośnie wykonania długofalowego zobowiązania.

Kierownik planowania tow. Kazimierz Góra, na zapytanie nasze w jaki sposób wykonano tak wielkie zobowiązanie, odpowiedział po prostu: „Plan wykonałmy przedterminowo dzięki temu, że staraliśmy się zawsze wykonać plany miesięczne w 100 proc. Jednym z ważnych czynników naszego czynu były również warunki techniczne, tzn. powiększenie parku maszynowego, skutkiem czego można było produkować sprawniej i szybciej. Jest to dzieło rąk naszych — podkreśla z dumą tow. Góra. Załoga nasza podeszła do zagadnienia z całym zrozumieniem, wykazując na każdym kroku obrzymie zainteresowanie. Muszę tu zaznaczyć, co zresztą mogą potwierdzić obecni, że cała załoga Dębickich Zakładów Mięsnych żyje zagadnieniem Planu 6-letniego i dzięki temu możemy dzisiaj poszczycić się naszą pracą”.

— Jest to dzieło rąk naszych, dzieło rąk polskiego robocizna — dodaje w szerszej i prostej wypowiedzi sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej tow. Ciecieręga.

Z kolei przeprowadzamy krótką rozmowę z przodownikami pracy, którzy przede wszystkim przyeznili się do przedterminowego wykonania planu.

Wśród przodowników nie brak również i kobiet, które mężnie dorównują w pracy mężczyznom, a do tych należą przede wszystkim tow. Kazimiera Olszewska i Maria Kłapsowicz.

Wypowiedzi wszystkich przodowników pracy są proste i szczerze. „Pracujemy dla dobra Polski Ludowej, pracujemy, bo chcemy być realizatorami Planu 6-letniego, pracujemy, bo pracą naszą chcemy wywalczyć pokój światowy i zbudować socjalizm”.

Żegnamy wykonawców planu rocznego. Silny uścisk dłoni robocizna Dębickich Zakładów Mięsnych jest rękojmią wykonania potężnych prac w planie 6-letnim, prac, zdążających do zupełnego zniszczenia kapitalizmu, prac, które utwierdzą socjalizm.

W. S.

## Pracownicy CHMB w walce o wykonanie planu

Pracownicy CHMB Ekspozytury Rejonowej w Rzeszowie, doceniając znaczenie realizacji Planu 6-letniego — zebrani na masowce w celu zapoznania się z wytycznymi V Plenum KC PZPR, przyjęli zobowiązanie wykonania Planu 6-letniego w 5 i pół roku oraz przeprowadzenia szkolenia zawodowego i podniesienia poziomu ideologicznego pracowników Centrali Handlowej Materiałów Budowlanych.

Po referacie na temat Planu 6-letniego w woj. rzeszowski, tow. J. Habaż w dyskusji zgłosił indywidualne zobowiązanie przestrzegania punktualności i dyscypliny pracy oraz przeprowadzenia 100 godzin ponadplanowo do końca br., celem przyspieszenia realizacji pierwszego roku Planu 6-letniego, który ma na celu budowanie podstaw socjalizmu w Polsce. Mówca wezwał innych pracowników do podjęcia podobnych zobowiązań.

W wyniku wezwania podobne zobowiązania przyjęli: kierownik Ekspozytury, kierownicy składnic i poszczególne działy.

## PCK uaktywnia swoją pracę

Akcja wyborcza PCK przeprowadzona na terenie woj. rzeszowski dała dotychczas następujące wyniki: w 100 kolach PCK przeprowadzono wybory, ponadto zorganizowano 41 nowych i uaktywniono 11 kół PCK.

W dotychczas przeprowadzonych wyborach najwięcej kół zorganizował i uaktywnił oddział PCK Przeworsk, który uaktywnił 6 kół dorosłych, zorganizował 11 nowych.

Oddział PCK Sanok zorganizował nowych kół 13, Przemysł założył nowych 4 i uaktywnił 3 kół, Rzeszów uaktywnił 2 kół i zorganizował nowych 5.

Wybory zostały całkowicie zakończone w Oddziale PCK w Przeworsku i Sanoku.

Poza tym ob. Zofia Pelcówna, oprócz zobowiązań zawodowych podjętych jako st. księgowa, podjęła się prowadzenia kursu języka rosyjskiego w celu pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej.

## Ten Komitet Opiekuńczy spełnia swe zadania

### O młodzieży szkolnej w Borku Nowym nie zapomniano

Szkolne komitety opiekuńcze, które powstały i powstają przy każdej szkole i instytucji, ozywają swoją działalność w dziedzinie niesienia pomocy biednej młodzieży szkolnej, która pragnie uczyć się i kształcić.

Staraniem Podstawowej Organizacji Partyjnej przy woj. oddziale PPK „Ruch” zorganizowany został Komitet Opiekuńczy, który ma w opiece szkole powszechną w Borku Nowym.

Zorganizowana zbiórka pieniężna wśród pracowników „Ruchu” przyniosła około 11 tys. zł. Za zebrane pieniądze zakupiono przybory szkolne, które członkowie Komitetu Opiekuńczego tow. Zak i zastępca insp. szk. tow.

WRZESIEŃ  
**13**  
Środa

## DYZURY APTEK TELEFONY

RZESZÓW  
Dyżur nocny: Apteka Społeczna Nr 92, Rynek 17  
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Grodzisko 6 tel. 10-00  
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10 tel. 08.



PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: „Pluton Kreczet” A. Korniejczuka początek o godz. 19-tej.



RZESZÓW — Apollo: Młodzi marynarze — początek seansów godz. 17.00 i 19.00  
RZESZÓW — Zachęta: Dziś o 10.30 — początek seansów godz. 17.30. 19.30.



Program na fall 13,22 m.  
12.30 Audycja dla wsi, 12.45 Na swojską nutę, 17.15 Ludowa kapela, 18.00 Muzyka operetkowa, 19.30 Głos mają kobiety, 20.45 Szpilki — audycja satyryczna, 21.00 Koncert Chopinowski, 22.00 Ułubione melodie, 22.20 Odpowiedzi fali 49, 22.30 Z życia Rumunii, 22.45 Muzyka taneczna.

## PKP szkoli nowe kadry

Dnia 8 bm. w świetlicy ZZK Rzeszów został uroczystie zakończony jednomiesięczny kurs na hamulcowych, zwrotniczych i manewrowych, zorganizowany przez Oddział Ruchowo-Handlowy w Rzeszowie.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Partii, ZZK i Administracji. Kierownik kursu tow. Skorupko po rozdaniu świadectw życzył absolwentom sukcesów, dziękując za solidną pracę na kursie oraz zachęcał do dalszej pracy i szkolenia się dla dobra kolejnictwa Polski Ludowej.

Na kurs uczęszczało 39 pracowników kolejowych spośród robotników służby drogowej, mechanicznej i SOK. Kurs ukończył z wynikiem bardzo dobrym tow. Stanisław Władysław, 17 pracowników z wynikiem dobrym, 18 z dostatecznym.

Na zakończenie uroczystości przemówił tow. Skwirut, członek prezydium Koła ZZK, życząc absolwentom kursu owocnej pracy na nowych placówkach.

## Zachur wręczyli młodzieży łam. szkoły.

Po krótkim przemówieniu przedstawiciela Komitetu Opiekuńczego i inspektora, dzieci serdecznie podziękowały za upominek, przyrzekając, iż będą pilnie uczyć się, by wyrósł na świetnych obywateli.

Stwierdzić należy, że dzieci tej szkoły orientują się we współczesnych zagadnieniach, że wychowują się w duchu internacjonalizmu, że kochają Prezydenta BIERUTA, że gorąco wdzięczność i miłość żywią do przyjaciela wszystkich dzieci — Generalissimusa STALINA.

Nauczycielstwo i młodzieży ze szkoły w Borku Nowym życzyliby trzeba dalszej, owocnej pracy. Z.

## Ogłoszenia drobne

- Zagubiono książkę wojskową RKU Rzeszów, metrykę chrztu nazwisko Smezeń Jan. G-993
- Unieważniam zagubioną legitymację wojskową Nr 69 nazwisko Kornatowski Franciszek wydana Jednostka Wojskowa 2164. G-995
- Zagubiono legitymację Zw. Zaw. Prac. Drog. 047421 nazwisko Belch Piotr. G-1003
- Skradziono legitymację wydaną WSK Nr 2 Rzeszów, książeczkę wojskową RKU Rzeszów, legitymację Zw. Zaw. Metalowców Rzeszów nazwisko Pawłowski Hugon. G-1004
- Unieważniam zagubione dokumenty, zaświadczenie wojskowe wydane RKU Będzin, legitymację Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, na nazwisko Istebski Edward. G-1006
- Skradziono w Krakowie dowód osobisty 1949 gmina Sieniawa Jarosław wska, dwie karty rzeźmie ślnicze Starostwo Bresslau 1945, na piekarstwo cukiernictwo, Jerzy Odbierzałek Jarosław Grunwaldzka. G-1008
- Unieważniam zagubioną książeczkę wojskową i legitymację Związku Zawodowego na nazwisko Wrażen Władysław. G-1009

Budowniczości Polski Ludowej o Planie 6-letnim

## Artysta-rzeźbiarz prof. Ksawery Dunikowski mówi o rozwoju kultury i sztuki

Artysta-rzeźbiarz — prof. Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie Ksawery Dunikowski, odznaczony orderem „Budowniczy Polski Ludowej” — mówi na temat Planu 6-letniego:

„Plan sześciolenny stanowi dalszy etap przebudowy podstaw dotychczasowego ustroju — w ustrój socjalistyczny. Tym samym, wraz z założeniem nowej gospodarczej podbudowy socjalistycznej powstawać musi i nowa naddobudowa socjalistyczna, a więc nowe poglądy naukowe i artystyczne.

Plan w zakresie kultury podejmuje gigantyczną akcję o jej ulepszenie i upowszechnienie wśród mas ludowych, przed wojną w tym względzie pomijanych, a stanowiących ogromną, przeważającą większość naszego społeczeństwa.

Możemy sprawdzić na licznych przykładach w historii kultury, że rozwój życia gospodarczego i dobrobytu przynosi z sobą rozwój nauki i sztuki. Te dwie dziedziny tak na pozór różne, zajął się z sobą bardzo ściśle. Dlatego plan gospodarczy interesuje zarówno robotnika, pracownika umysłowego, naukowca jak i artystę.

W realizacji naszego Planu sześciolennego, który — musimy pamiętać — jest dalszym etapem prowadzącym do przeobrażenia naszego kraju w państwo socjalistyczne, mamy zapewnione oparcie, pomoc techniczną, materiałową i

moralną Związku Radzieckiego, kraju zwycięskiego socjalizmu. Po moc ta, w połączeniu z naszym wyśilkim twórczej pracy oraz doświadczeniami wykonanego już planu 3-letniego, daje nam pewność, że Plan sześciolenny — jedna z najwspanialszych kart naszej historii — będzie zrealizowany. Perspektywy te z kolei są ogromnym bodźcem dla artysty i naukowca.

O ile znaczna większość moich kolegów, budowniczych Polski Ludowej, z racji swego zawodu może wypowiedzieć się na temat zagadnień Planu sześciolennego, związanych z bazą gospodarczą socjalizmu w Polsce, to mnie jako artystę — rzeźbiarza przypada zadanie omówienia zagadnień jej naddobudowy.

Pracując czterdzieści kilka lat w szkolnictwie artystycznym miałem możność zebrania wiele obserwacji i wyciągnięcia wniosków, tym bardziej instruktywnych, że cały ten okres przebiegał w epoce samodzielnego starania się z nowym, zamierania starych i rodzenia się nowych wartości.

Obecnie stojmy na progu reform w szkolnictwie artystycznym. Zwiększenie procentowego udziału uczniów spośród młodzieży robotniczej i chłopskiej — to duża obietnica przyszłego rozwoju sztuki, to zasilenie jej nowymi pierwiastkami, czerpanymi z mas ludowych.

Szeroka akcja stypendialna, bę

dąca wyrazem wyższości gospodarki socjalistycznej, przyczyni się też niewątpliwie do ułatwienia, a tym samym do pogłębienia studiów. Wprowadzenie nauk społecznych do programu nauczania w szkołach artystycznych rozszerzy przyszlemu artyście pole widzenia otaczającego go świata i zezwoli na formułowanie go w swoim dziele twórczym — konkretniej i realistniej...

Realizm socjalistyczny, postulowany w ramach obecnych przemian, jest dla mnie — rzeźbiarza zjawiskiem logicznym i konsekwentnym.

Socjalizm w każdej dziedzinie przejawia troskę o człowieka. Nazwywa się to humanizmem socjalistycznym. Rzeźba ma za przedmiot niemal, wyłącznie człowieka. Ciało ludzkie, wyraz psychiczny mężczyzny i kobiety — to zasadniczy i niemal jedyny temat rzeźby. To ułatwia rzeźbiarzowi dojście do realizmu socjalistycznego.

Na rzeźbiarzu epoki humanizmu socjalistycznego spoczywa zadanie przekazania typu ludzkiego istotnego dla tej epoki. Bo artysta winien nie tylko wzruszać i dawać bodźce współczesnym, ale również przekazać w dziele głęboką treść swojej epoki przyszłym pokoleniom.

W okresie realizacji Planu sześciolennego, w związku z odbudową i rozbudową kraju staje przed polską rzeźbą zagadnienie pomnika. I tu zarysowuje się kapitalny postulat: rewolucyjne zerwanie z burżuazyjnym konwencjonalizmem, ciężącego dotąd na naszej wyobraźni.

Dzisiaj, gdy np. praca górnikła dzięki postępowi w ogóle, jego twórczej inwencji i mechanizacji w szczególności ulega rewolucyjnym przeobrażeniom — konwencjonalny, XIX — wsteczny, mieszczański pomnik — czy to naturalistyczny, czy nastrojowo-symboliczny, jest głębokim anachronizmem. Szczególnie w zestawieniu z socjalistyczną koncepcją budowy miast i wsi.

Sprawa przyszłych pomników w Polsce okresu Planu sześciolennego, w Polsce socjalistycznej wymaga od nas, rzeźbiarzy — znaleźć nam własnej narodowej formy, własnego narodowego wyrazu dla rodzaju tego się z ciężkiej pracy i twórczego wysiłku klasy robotniczej — socjalizmu w Polsce.

## S-P-O-R-T

### Wyścig kolarski zorganizowany przez Oddział Redakcji „Nowin Przemyskich”

Akcja umasowienia sportu w ogólności, zyskała wiele, dzięki reorganizacji przeprowadzonej przez Główny Komitet Kultury Fizycznej Jedynej gałęzią sportu, który nie został należycie zorganizowany w ośrodkach terenowych jest kolarstwo. Celem propagowania i usprawnienia kolarstwa, został miesiąc wrzesień przeznaczony przez Główny Komitet Kultury Fizycznej, na przeprowadzenie eliminacji w wyścigach kolarskich na szczeblu gminnym, powiatowym, wojewódzkim i centralnym. W związku z powyższym, zawią-

zał się w dniu 7. IX. w Przemysku — Komitet Organizacyjny i Komitet Honorowy, w skład którego weszły przedstawiciele Władz, Organizacji oraz Zrzeszeń Sportowych. Na zebraniu odbytym w dniu 7. IX. z inicjatywą „Nowin Przemyskich” w lokalu Redakcji, omówiono szczegóły, tak poważnej imprezy — dotychczas nie urządzonej na większą skalę.

**WYŚCIG KOLARSKI** pod hasłem „Umasowienia Sportu w walce o Pokój i Plan 6-letni” urządziła Red. „Nowiny Przemyskie” w dniu 17. IX. o godz. 9-tej.

Komitet Organizacyjny pod kierownictwem kier. sekcji ob. Steblińskiego, powierzył organizację zawodów K. S. „KOLEJARZ” — który jest zgłoszony do P. Zw. Kol. Powołano sekcje imprezową, propag. „Nowiny Przemyskie”, dekoracyjną, kom. sędziowską i porządkową.

Do zawodów powyższych mogą stać walc, po badaniu lekarskim wszyscy w wieku 19—40 l. na trasie 20 km. Przemysł—Orły—Przemysł. Oprócz grup: młodzieżowej i żeńskiej, przewidziany jest lotny start na 500 m. do lat 19. Start i meta pl. Konstyucyjnej (Zasanie). W osobnej grupie startują (35 ucz.) pocztowcy w ramach własnego regulaminu.

Zgłoszenia do wyścigu przyjmuje: Redakcja „Nowiny Przemyskie” gdzie oglądać można nagrody jak: dla najlepszego kolarza — „Błękitna wstęga Sanu” dla I zespołu — „kryształowy gołąb pokoju”, oraz wiele innych nagród.

Jako pierwszy, nagrodę ofiarował Oddział redakcji „Nowin Przemyskich”, następnie KS. Kolejarza, Z. K. Gastronomia, Zw. Inwalidów „Praca”, „Bata”, wzywając pozostałe organizacje i zrzeszenia na listę ofiarodawców. Będzie to pierwsza tego rodzaju masowa impreza, o znacznej ilości uczestników.

Pomoc techniczna, jak auto, sanitarka, motocykle, pilot itp. zapewniona. Uroczysty charakter tej powyższej imprezy nada udział przedstawicieli władz, po których przemówieniu, odbędzie się defilada z udziałem orkiestry, a następnie wyścig grupowy przez udekorowaną trasę ul. 3-Maja.

A więc wyciszy kolarze na START wyścigu, który wyłoni najlepszych do zawodów w Rzeszowie. „Umasowienie Sportu, w walce o Pokój i Plan 6-letni” — to hasło naczelne każdego obywatela.

Za Komitet Organizacyjny „Nowiny Przemyskie”  
Pl. Na Bramie 12. Tel. 350

### Bregulanka ustanawia nowy rekord Polski w kuli



Na mistrzostwach lekkoatletycznych Rumunii, Bregulanka ustanowiła nowy rekord Polski w kuli uzyskując 18,40 m.

**BUKARESZT.** W Bukareszcie zakończono międzynarodowe lekkoatletyczne mistrzostwa Rumunii. W czasie których zawodnicy Czechosłowacji zdobyli 12 tytułów mistrzowskich, Węgry — 9, Polska, Finlandia i Rumunia — po 3, Niem. Rep. Dem. — 2.

W ostatnim dniu mistrzostw Polacy odnieśli dwa sukcesy. Należą do nich: zwycięstwo w kuli kobiet i ustanowienie nowego rekordu Polski przez Bregulankę, która osiągnęła 13,40 m oraz zwycięstwo Weimberga w trójskoku wynikiem 14,64 m.

### Okręgowe eliminacje lekkoatletyczne przed zawodami Lublin-Rzeszów

W niedzielę, odbyły się na stadionie Z. S. „Gwardia” w Rzeszowie, eliminacyjne zawody lekkoatletyczne, celem wyłonienia reprezentacji R. O. Z. L. A. na spotkanie z Lublinem.

Zawody rozpoczęły się barwną defiladą zawodników, do których przemówił prezes R. O. Z. L. A. ob. Zieliński. Następnie nastąpił start do biegu na 30 km, w którym startował samotnie popularny „rzeszowski maratończyk” Drąg. Trasa biegła ze stadionu, ulicami miasta, szosą w kierunku Łańcuta i z powrotem. W biegu tym Drąg ustanowił nowy rekord okręgu, który należał do niego uzyskując czas 2 godz. 8 minut.

Wyniki techniczne: kobiety — 60 m.: 1. Zborowska Włóknarz-Krosno 8,3 sek., 2. Gdańska LZS Żurawica 8,4 sek., 3. Jamrozek Ogniwo-Rzeszów 9,1 sek.

Oszczep: 1. Morawska Unia-Przeworsk 23 m., 2. Gilicińska Kol. Jarosław 22,61 m., 3. Bolanowska Kol. Przemysł 21,31 m.

Pchnięcie kulą: 1. Mirkiewicz Unia-Przeworsk 7,98 m., 2. Bolanowska Kol. Przemysł 7,98 m., 3. Walczak Kol. Przemysł 7,72 m.

Mężczyźni: Bieg 100 m. 1. Nowak Gwardia-Rzeszów 12,1 sek., 2. Jost Ogniwo-Rzeszów 12,2 sek., 3. Kaniew-

ski Ogniwo-Rzeszów 12,5 sek.

Pchnięcie kulą: 1. Zajączkowski 11,50 m., 2. Preneta 11,25 m., obaj LZS Żurawica, 3. Duda Kol. Jarosław 11 m.

200 m.: 1. Dzierwa Gwardia-Rzeszów 25 sek., 2. Benbenek Unia-Przeworsk 25,1 sek., 3. Korycki Stal Stalowa Wola 25,6 sek.

400 m.: 1. Zięba Kol. Przemysł 53,1 sek., 2. Banasik 56,4 sek., 3. Obert Zw. Jarosław 1,03 sek.

Rzut oszczepem: 1. Zajączkowski 43,06 m., 2. Duda 42,31 m., 3. Norfles Unia-Przeworsk 38,78 m.

800 m.: 1. Juszczyk LZS Żurawica 2,20,5 sek., 2. Gąsior Włóknarz-Krosno 2,33,4 sek.

Rzut dyskiem: 1. Zajączkowski 35,62 m., 2. Cisło Ogniwo-Rzeszów 33,42 m., 3. Duda 31,73 m.

Bieg 1500 m.: 1. Kloc Gwardia-Rzeszów 4,26,8 sek., 2. Lizak LZS Żurawica 4,26,8 sek., 3. Płocica Kol. Jarosław 4,29 sek.

Skok w dal: 1. Mauthe Kol. Jarosław 619 cm., 2. Makowski Gwardia-Rzeszów 611 cm., 3. Pikułski Stal Stalowa Wola 610 cm.

Skok wzwyż: 1. Zięba 170 cm., 2. Makowski 170 cm., 3. Niemiec Stal Stalowa Wola 160 cm.

K. Krztoń

### Jasło — w odbudowie Warszawy

W 96 procentach zniszczone przez działania wojenne — Jasło, nie zapomina o swym obowiązku wobec stolicy Polski. W miarę swych możliwości prowadzi akcję na terenie całego powiatu, by złożyć hołd bohaterkiej stolicy i swym wysiłkiem przyczynić się do jej odbudowy.

Na terenie całego powiatu pracują komitety zbiorowe. W Jasle pojawiły się na ulicach miasta w dniu 3 września br. dwójki zbiorowe z puszkami, a na niedzielę 10 bm. zorganizowano, został przez Komitet Odbudowy Stolicy wielki festyn na stadionie sportowym.

Społeczeństwo jasielskie i ludność całego powiatu zajęła dotychczas walką z ruinami własnych domostw, usławiła sobie, coraz wyraźniej, swój obowiązek obywatelski, a tym bardziej, że Wojewódzki Komitet Odbudowy Stolicy w Rzeszowie, spieszy z wzajemną pomocą temu zniszczonemu miastu i odbudował już w Jasle remizę straży pożarnej, Dom Dziecka, Dom Starców, szkołę powszechną im. kr. Jadwigi, Gimnazjum

Przemysłu Naftowego, a obecnie wykonuje kapitalny remont dwupiętrowego budynku, przeznaczonego na bursę dla młodzieży gimnazjum i liceum.

Akcja ta prowadzona przez Wojewódzki Komitet Odbudowy Stolicy, jako wyraz solidarności w odbudowie naszego zniszczonego przez hitlerowskiego okupanta kraju, stanowi ważny bodziec moralny dla ludności zniszczonych wsi powiatu jasielskiego i samego Jasła.

Już od trzech lat powiat jasielski otrzymuje na zagonienie swoich ran wojennych 50 proc. wszystkich wpływów na odbudowę stolicy, zebranych przez ludność województwa rzeszowskiego. (wf.)

1 EGZEMPLARZ KSIĄŻKI — 80 ZŁ.  
CZY WIESZ, ŻE WE WSZYSTKICH ROZDZIELNIACH PPK „RUCH” MOŻESZ NABYĆ SZEREG WARTOŚCIOWYCH KSIĄŻEK?

(200)



GEORGI MARKOW

WŁADZE

Pończyła się nieskrepowana rozmowa. Rozpoczęli od wzajemnego wypytywania się, przeszli do wspomnień. Duniaszka opowiadała ze śmiechem; jak chciała odbić Artiomu Maniaszce, Maniaszka wspominała swe pierwsze z nim spotkanie, i wszystko to wniosło jeszcze więcej światłości w duszę Artiomu.

Nagle w sieni zakwiliła córeczka Duniaszki. Duniaszka wzięła lampę i pośpieszyła do niej. Do izby już nie wróciła.

...Do domu Artiom wracał rankiem. We wsi gardłowały koguty, baby w chatach rozpały piece.

Wszystkie obawy o Maniaszkę, które przez kilka lat dręczyły Artiomu, należały już do przeszłości, i od dawna już nie doświadczał takiego spokoju ducha, jak obecnie. Szedł bez pośpiechu, rozważając w duchu:

„Proszę, masz już teraz żonę. Trzeba tylko, żeby się wojna skończyła. Będzie pokój. Niedługo już będziemy musieli czekać”.

Nie przyzwyczaił się jeszcze do nazywania Maniaszki swą żoną, ale wywoływało to przyjemne uczucia, to też Artiom, zaspiając w miękkiej pościeli, którą mu matka przygotowała w izbie, powtórzył kilkakrotnie: — Mania, moja żona.

Obudził Artiomu panujące w domu zamieszanie. W północy jeszcze slyszal jak przez mgłę, że ojciec mówił coś zaniepokojony, półgłosem. Potem co chwila trzaskaly drzwi, uszu Artiomu dobiegaly głosy obcych ludzi. Gdy poczul dotknięcie czyjejś ręki, otworzył z wysiłkiem powieki i ujrzał matkę. Anna stała przy nim wzburzona, zapłakana, ze zsuniętą z głowy na ramiona chustką.

— Co z tobą, mamo? — spytał apatycznie, nie podnosząc się z poduszki.

Anna przelknęła łkania, które ścisnęły jej gardło, zmarszczyła się, jakby gnębił ją ból i rzekła, patrząc na syna przerażonym wzrokiem.

— Synku. Ktoś strzelił teraz do naszej Mani.

„Naszej”? — Widocznie matka wiedziała wszystko. Na to słowo zwrócił uwagę wcześniej, zanim jeszcze do jego świadomości dotarł sens tego, co powiedziała matka.

— Strzelił?! — krzyknął Artiom, zrywając się z łóżka. — Kto strzelił? Dlaczego?

— Nie wiem. Wszyscy tam biegają, do Surków — powiedziała Anna słabym głosem.

Nieprzytomny Artiom był już po kilku chwilach pod domem Surków. Przed wrotami tłoczyli się chłopcy, baby i dzieciaki. Kilku chłopców, między nimi Maksym Strogow, przybyło konno, ze strzelbami przewieszonymi przez ramiona. Konie pod nimi dreptały niespokojnie, chrapały w przecuciu oczekującego je wściekłego galopu.

Anton Topilkın z czerwoną twarzą, w kudłatej baraniecy, zsuniętej na tył głowy, w długim płaszczu kawalerskim, krzyczał swym donośnym głosem, wymachuując rękami:

C. d. n.

Prenumerata zbiorowa miesięcznie zł 75, z doręczeniem do domu zł 100 i indywidualna zł 150. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX — 13769

„NOWINY RZESZOWSKIE” — Wydaje Rob. Sp. Wyd. „Prasa” Redakcja: Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7. — TELEFONY: Red. Nacz. 1075 Sekretarz Odp. 16 00, Dz. Gosp., Dz. Kores. — Rob.-Chłop. 1603 Sekretariat 1554. Dział partyjny. Dz. Kult. 1398, Dział Depeszyowy (Redakcja nocna) 10-17, Oddział RSW „Prasa” (Dział Ogłoszeń) 1856 Państw. Przedr. Kolportaż. „Ruch” 1880 — Redaktor Naczelny przyjmuje godz. 12—13, Sekretarz Odpowiedzialny 11—12. Oddziały: NOWINY PRZEMYSKIE — Oddział Redakcji w Przemysku, Plac na Bramie 12, S-1-12762

tel. 350, Druk. PKRZG Oddz. Rzeszów